

NRO: 63.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 5. WRZESNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYŻSZYJ
NARODOWEY.

Dnia 1. Września.

Prezydencya Obywatela Jozefa Szymanowskiego.

Obywatel Kufzel, komissarz porządkowy ziemi *Drohickiej*, podał imieniem teyże komissyi następujące żądania:

Nayprzód, aby fura z prowiantem do obozu przybywające, tamże długo zatrzymywane nie były. Odpowiadając na żądanie to Rada, oświadczyła, iż uczyni w tey mierze odezwę do Naywyższego Naczelnika.

Powtórę: Zali się komissya, iż w wybieraniu furazów niektórych uciążliwości doznaie. Odpowiedziała Rada, iż ściśle exekucya urzędzenia pod dniem 12. miesiąca Sierpnia, względem sposobu dostawienia furazów dla woyska, zastroni obywatelów od uciążliwości, których dotąd doznawać mogli.

Potrzącie: Iż dla nakazywanego pospolitego ruszenia gospodarstwo ułazczerek ponosi, a podwoły pod furazę i żywność, opóźniać się masza. Odpowiedziała Rada, że w dniu dzisiejszym pisała do obywatela *Horaina*, iż tylko w naygwałtowniejszym razie, pospolite ruszenie ma być nakazywane.

Poczwarte: iż nakazany furaz na dymy włościańskie, i na szlachtę ubogą, dla niedostatku wybrany być nie może. Rozwowała Rada, iż nakazany, na dy-

my włościańskie furaz, dwory zastąpić powinny. A co się tycze dymów ubogiej szlachty, Rada poleca ludzkości i sprawiedliwości fameyże komissyi porządkowej *Drohickiej*, ażeby tę okoliczność załatwiała.

Popiąte: Względem opłaty furazów, odpowiedziała Rada, iż pod dniem 30. zeszłego miesiąca, wydała urządzenie względem obrachunku kwitów na dane dotąd dla woyska furazę, podług którego rzeczony kwity opłacone będą.

Poszósze: żąda komissya *Drohicka*, ażeby od przystawienia furazów z dymów 101. do dóbr *Siedlec* należących, a w tarysę ziemi *Lukowskiej* wpisanych, uwolniona była. Żądanie to za sprawiedliwe uznała Rada, a komissya od przystawienia furazów z rzeczonych dymów uwolniona została.

Posiódme: Ażeby w komissyi porządkowej, ieden woyskowy znajdował się. Oświadczyła Rada, iż to żądanie przeszło do Naywyższego Naczelnika i przyłożył starania, aby iak nayprędzey uskutecznione było.

Obywatel *Danin*, komissarz przy obozie N. Naczelnika, doniósł o czynionej włościanom przykrości i uciążliwości, w rozkładaniu na nich podatków, poborów i ofiar na dwory nakazanych. Doniesienie to, Rada komissyi porządkowej *Xstwa Mazowieckiego* komunikować zaleciła, w tey myśli, aby też komissya rzeczony skargi rozpoznała, krzywdy wło-

ścian nadgrodzie dworom nakazała, a opornych doniosła Radzie, która do sądu kryminalnego odeśłać ich nie omieszka.

Zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby dla wydziału żywności, i za jego kwitem 400,000. zł: w zaręczeniu skarbowych, a 100,000. zł: biletami skarbowymi pomniejszy, lub gotowizną wypłacił.

Ponieważ dawniej obywatel *Truszkowski*, za pozwoleniem Rady, od obowiązków komisarza porządkowego ziemi *Wizkiej* uwolniony został; przeto na miejsce jego, komisyja Ob. *Xawerego Wilczewskiego* wybrała. Rada N. narodowa potwierdziła ten wybór. A gdy z doniesienia teyże komisyji, pod dniem 26go Czerwca przekonała się Rada, iż ta komisyja dla zajętych wojskiem nieprzyjacielskim komisarzów, i dla zaszłej jednego śmierci, zupełnego mieć nie może kompletu, przeto dozwoliła teyże komisyji wybrać inne, na ich miejsce osoby, i przyśłać listę ich do potwierdzenia Rady.

Komisyja porządkowa *Xstwa Mazowieckiego* i od dniem 31. Sierpnia, przyniosła zapytanie: czyli dozorycy w ziemi *Wizkiej* w każdej parafii przez komisyję porządkową teyże ziemi, a w ziemi *Liwskiej* przez pełnomocnika, razem z deputacyą komisyjną postanowieni utrzymać się mają? Odpowiedziała Rada, iż gdy podział ziem na dozory, dla prędzey exekucyi nakazów rządowych jest postanowiony; przeto rzeczzone dozory, w ziemiach *Wizkiej* i *Liwskiej*, w każdej parafii postanowione utrzymać się powinny. Deklarowała oraz, iż spodziewa się, że księża plebani nauczycielami w swoich parafiach nominowani, z gorliwością obywatelską powinności nauczycieli dopełniać będą. Nakazała nakoniec Rada, ażeby deputacye komisyjne o wielości dymów w każdym dozorze, do wydziału porządku w Radzie N. narodowej doniosły.

Na przełożenie wydziału potrzeb wojskowych, obywatele *Dahlen*, *Szadel* i *Münckenbeck*, uwolnieni od wykonania

przyśięgi na należytość ich za broń, w czasie powstania *Warszawy* ludowi wydana.

Zaleciła Rada wydziałowi potrzeb wojskowych, ażeby wszelkie instrumenta muzyczne *Rosyjskie*, gdziekolwiekby się znajdowały, obywatelowi *Haumanowi* generałowi oddać nakazała.

Sejmya solwowana na dzień następujący 2. Września na godzinę 5. po południu.

Obywatele wojskowi, którzy za okazane dowody mężstwa w akcji 28. Sierpnia, zaraz na placu boju od N. Naczelnika odebrali nagrody.

1. Generał major *Dąbrowski* komenderujący, pierścieniem z napisem = *Oy. czynna obrońcy swemu 28. Sierpnia pod Powązkami.*

2. Generał major *Rymkiewicz*, zegarkiem złotym z repetycyami.

3. *Górski* pułkownik artylerji, zegarkiem złotym.

4. *Kopeć* vice-brygadyer, tabakierą złotą.

5. *Molki* major kawaleryi narodowej, pierścieniem złotym.

6. *Górski* porucznik artylerji, zegarkiem.

7. *Miecielski* podpułkownik od reymentu *Działynskich*, zegarkiem złotym.

TADEUSZ KOSCIUSZKO

Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojney Narodowej.

Do obywatelów mieszkańców Warszawy.

Bracia! już nie raz widzieliśmy się na polu bitwy, już nie raz połączonych usiłowań ludu i wojska doznali zuchwali nieprzyjaciele nasi. Dzielicie chętnie ze mną niebezpieczeństwa, dzielcież, bracia, i radość moję.

Kiedy pierśi odważnych *Warszawy* mieszkańców, pierwszym i rzetelnym sławem miasta tego, kiedy łakomy i dumny nieprzyjaciel od dwóch miesięcy bezkutecznie wdziera się w siedliska wasze, kiedy uśiśuje w śród stolicy narodu wol-

nego, wyćpić nasienie ducha despotom nieprzyjawnego, i nagrawać się z ludu, cnotą, wolnością, i energią republikantką prowadzonego, kiedy z hordą niewolników swoich, czatuie na moment zdrady, podstęp, albo ślepego losu; wtedy przykładem waszym zagrzani obywatele i mieszkancy prowincyi *Wielkopolskiej*, podnieśli broń, uderzyli na drobne kupki, które na utrzymywanie iarżma im narzuconego, znaleździ na ich ziemi zostawili, armaty jego zabrali, amunicye na was prowadzone zniszczyli lub opanowali, i z tyłu woysk nieprzyjacielskich podają wam braterkę i zbroyną rękę.

Bracia! zdarzenie to szczęśliwe, pomiejsza pewnie zamiysły nieprzyjacieli naszych; ale oraz może pobudzić ich do kroków rozpacz i do przyspieszenia naprzeciw *Warszawie* wszelkich wysilen, ich zacieklej i mściwey dumy.

Bądźmyż więc gotowi wszyscy na ten przypadek, czuwamy w tym momencie więcej niż kiedykolwiek; a ufni w Boga, w cnotliwej sprawie, i w odwadze naszej, pokażmy uzbrojonym nowo współbraciom naszym, że ich śmiałość, naszą podwoiła.

Waleczny i pocziwy lud miasta tego, niech sobie nie przykrzy w trudach, które dla obrony kochanej oyczyzny, i dla obrony siebie samego, długo i często podejmie. Małetny czyli ubogi, dziecko, czyli wyrobnik, gospodarz czyli służący, nie droższego mieć nie może, iak wolność i oycyznę; dla nich nie żal poświęcić życie, bo ofszczędzając go, gotuie sobie i swym potomkom niewolę, hańbę, i srogość zemsty nieludzkich najeźdźników. Idźcie więc śmiało i z ochotą, kochani bracia i współobywatele; idźcie, gdzie was wzywa oycyzna, wolność i sława.

Jeszcze wam raz powtarzam: w tych dniach więcej tęgości i męstwa potrzeba, w tych dniach nieprzyjacieli, energią wolnych ludzi obrażony, odgrzązać się zechce. Do mnie, bracia, do mnie! skoro wam dam znak boju. I dzień i noc ludu wolnego, są chwile oycyźnie należące.

ce. Jeszcze trochę cierpliwości, jeszcze trochę męskiej i obywatelskiej stałości; a Bóg nadziei, będziemy mieli pociechę uściśkać się nawzajem po bratersku, i zwycięzcami okrutnych, spokojności i szczęścia naszego nieprzyjacieli.

Dan w obozie pod *Mokotowem*, dnia 4. mca Września 1794. roku.

Tadeusz Kościuszko.

R A P P O R T

Sądu Woyskowego Kryminalnego przestany Najwyższemu Naczelnikowi.

Najwyższy Naczelniku sły zbrojney narodojey!

Sąd woyskowy kryminalny, zgromadzony według ordynansu twego, Naczelniku, na dzień 21. Sierpnia aż do dnia 1. Września, nie mógł być dość czynnym dla niedostawionych potrzebnych papierów. Od dnia 1. Września pracując skuteczniej, następujący z postępowania naszego zdaemy ci, Najwyższy Naczelniku, rapport.

Dnia 1. Września.

Antoni Dunin, obwiniony o szpiegostwo od obywateli godnych wiary, z miejsca teraz woyskiem nieprzyjacielskim zajętego, którego wszelkie obwiniają pozory. Gdy jednak nie znalazł sąd dość oczywistości przestępstwa do ukarania; przeto do oddalenia się woysk nieprzyjacielskich, i sposobności dowiedzenia, lub oczyszczenia z zadanego mu zarzutu, sąd w więzieniu zatrzymać go nakazał.

Xiądz Kаетan Karmowski gwardyan *Franciszkanów Wyżogrodzkich*. Przybywając z obozu *Pruskiego*, dał się w podeyrzenie: acz wyznaniem swym oczyszcza się iasnie i zgodnie, i składa zaświadczenie X. *Baranowskiego* gwardyana OO. *Franciszkanów* tutejszych; atoli przez wzgląd ostrożności wyieżdżać dopóty z konwentu *Franciszkanów* nie ma, dopóki woyska nieprzyjacielskie od *Warszawy* oddalone nie będą; i to za wiadomością wydziału bezpieczeństwa.

Dnia 2. Września.

Woyciech Bolesta, komissarz klucza *Klembowskiego*, ponieważ kantonistom doradzał ucieczkę, co oni też skutecznili, i że nie użył wszystkich sposobów, skoro ci uciekli, kryli się po lasach *Klembowskich*, do złapania tych, i oddania na powrót kommandom; od rangi chorążego pospolitego ruszenia odsądzony, i na trzy miesiące w więzienie w kaydanach skazany jest.

Jakób Głowacki, *Józef Pasieka*, *Tomasz Rozwadowski*, *Teodor Boguszewski*, posądzeni o szpiegostwo, okazali się zupełnie niewinnymi i niepodęyrzanymi ludźmi: uwolnieni, i stosownie do ich chęci do wojska oddani są.

Jakób Mośkowicz, *Michał Markowicz*, jako szpiegi aresztowani; okazawszy swą niewinność przez indagacyą i zaświadczenie żydów osiadłych, uwolnieni zostali, pod zakazem niewychodzenia z *Warszawy*, do czasu oddalenia się wojsk nieprzyjacielskich.

Michał Wurms z *Katarzyną* żoną, bednarz z *Drązgowa*; zastraszony od *Moskalów* ucięciem głowy, powiedział gdzie wino i inne trunki we dworze *Drągowskim* znajdują się; za niewinnego uznany, i wraz z żoną uwolniony.

Wulf Aronowicz, napaſtowany od iakiegoś piliaka dnia drugiego rewolucyi *Warszawskiej*, i mianowany *Moskałem*, zaareztował się dobrowolnie, końcem usprawiedliwienia się; w więzieniu tym zapomniany, aż do tego czasu cierpiął niewinnie: sąd uwolnić go natychmiast rozkazał.

Dnia 3. Września.

Hinc, *Francuz* rodem, fizylier *Pruski* niewolnik, z batalii *Szczekocińskiej*; z zadziwieniem sądu pomiędzy kryminalistami umieszczony, i do sądu oddany, za ięńca uznany, i do tychże ięńców odesłany.

Franciszek Milewski, wyſłany od swego tyſiicznika za rogatki, za niemieńskie paſzportu zaareztowany, uwolniony natychmiast.

Walenty Łasinski piekarz, osadzony jako szpieg, gdy się okazał niewinnym,

lecz nie małym sposobu do życia, do komissaryatu oddany, by pracując na swoje wyżywienie, był oraz użytecznym krajowi.

Michał Wiśniewski, złapany i posadzony o szpiegostwo w ten czas, kiedy jako dawniejszy dezertter *Pruski*, ukrywał się owszem przed wojskiem *Pruskim*, idąc za wyrobkiem, jako niewinny, uwolniony, i stosownie do chęci jego, do wojska oddany jest.

Gabryel Taszycki G. M. Prezydent;
Józef Więckowski Porucznik
Auditor.

Zachęcenie obywatelów do iak najszybszego składania podatków raty zaczętey.

Wydział skarbowy w Radzie Najwyższej Narodowej, do Obywatelów.

Obywatele! już jesteście uwiadomieni o nowym wsparciu świętego powstania naszego, przez podniesienie się braci naszych prowincyi *Wielkopolskiej*: łatwo poznać możecie, iak Bóg sprawiedliwy naszej błogostawie sprawie, i że ufność ta, którąśmy w Najwyższej Jego położyli opatrności, doprowadzi zapewne zamiary nasze do pożądanego końca. Podważyć nam teraz należy, obywatele, gorliwość naszą we wszystkich czynach naszych. Operacye rządowe, aby więkſzey ięszcze nabyły dzielności, potrzebują wsparcia prędkiego skarbu narodowego. Znoście zatem obywatele podatki raty zaczętey, oraz zaległy pobor. Im więkſzy w tey mierze okazać się poſpiech, tym więcey dacie sposobności rządowi wyparcia, przerażonego już męztwem naszym i powstaniem milionowych braci naszych, nieprzyjaciela. Wydział skarbowy zachęca was do iak najszybszego opatrzenia skarbu, bez którego tak operacye rządowe, iako i męztwo wasze, oraz wszystkich współbraci naszych, mdle tylko i ſłabe być mogą.

Dan w *Warszawie* na ſeſyli wydziałowej, dnia 4. miesiąca *Września* 1794. roku.